Nr. 12. W Krakowie dnia 15 Czerwca 1879 r. Rok III.

Dwutygodnik medycyny publicznéj

Organ Towarzystwa lekarzy galicyjskich.

Poświęcony

I.) Sprawom zawodu lekarskiego i organizacyi służby zdrowia; II.) Higijenie publicznéj i prywatnéj; i III.) Medycynie sądowéj.

Wydawany pod redakcyją

Doc. Dr. K. Grabowskiego i Prof. Dr. St. Janikowskiego w Krakowie,

oraz

Prosekt. Dr. L. Feigla we Lwowie.

„DWUTYGODNIK MEDYCYNY PUBLICZNÉJ“ wychodzi 1go i 15go każdego miesiąca w objętości arkusza.

Przedpłata wynosi w **Krakowie** rocznie: 3 złr., półrocznie 1 złr. 50 cent.; w **Cesarstwie Austryjackiém** z przesyłką pocztową rocznie: 3 złr. 50 cent., półrocznie: 1 złr. 70 cent. W **Warszawie** rocznie: 2 rub. 50 kop., półrocznie 1 rub. 25 kop.; w **Królestwie Polskiém** i w **Cesarstwie Rosyjskiém** rocznie: 3 rub., półrocznie 1 rub. 50 kop.

Prenumerować można w Redakcyi, oraz w Księgarni Gebethnera i Wolfa w Wrszawie.

Ogłoszenia, po 5 centów za wiersz drobnym drukiem, przyjmuje Redakcyja.

BIURO REDAKCYI: Kraków, Ulica Górnych Młynów 122.

Ekspedycyja: w księgarni St. Krzyżanowskiego, Rynek główny Nr. 30.

Uwagi o odwietrzaniu czyli dezinfekcyi pościeli i odzieży.

Ułożył Prof. Dr. Janikowski. *)

Znaczenie pościeli pod względem policyjno-lekarskim jest ważne z tego powodu, że takowa znajduje się w bliskiém zetknięciu z ciałem ludzkiém, i może zatrzymać w sobie, oraz przenosić istoty zaraźliwe, według przymiotu materyjałów, z których jest zrobiona, i właściwości jéj przyrządzenia. Nie ulega wątpliwości, że pościel zasługuje na uwagę w zwykłych gospodarstwach, nie mówiąc już o biednych; lecz szczególniéj wymaga ścisłego baczenia pościel w hotelach, szpitalach, więzieniach, koszarach i innych zakładach, gdzie służy na przemiany do użytku raz téj, to znów innéj osoby. Wprawdzie wiele z tych domów, zostających pod bezpośrednią opieką rządu, towarzystwa lub odzielnéj komisyi, nie potrzebuje *dozoru* co do należytego utrzymania pościeli; tutaj dość jest wskazać tylko niezbędność ostatniego, i pozostawić wszelkie następstwa odpowiedzialności zakładów; lecz dozór ten niezawodnie jest potrzebny w prywatnych zakładach, zwłaszcza w hotelach niższego rzędu. Dowiedzioném jest bowiem stanowczo, że wiele chorób zaraźliwych ła-

*) Podług Pappenheima, Essego, Opperta i innych autorów.

two przechodzi za pośrednictwem bielizny. Rzeczywiście od osób chorych, w których gnieżdżą się pierwiastki zaraźliwe, pozostają na pościeli rozmaite wydzieliny i wydaliny płynne, i dla tego tam, gdzie rzeczy takich ze względu na oszczędność nie można zniszczyć zupełnie, jak np. w hotelach, dozór policyjno-lekarski jest niezbędnym, w celu przekonania się od czasu do czasu, czy pościel i bielizna bywają należycie odwietrzane; zaniedbanie czego, może się stać źródłem nieszczęść nietylko dla nieświadomych, ale nawet dla całego ogółu.

Przedmiot, o którym mowa, dotyczy policyi lekarskiéj, jeszcze pod drugim względem. Mamy tu na myśli handel łóżkami, materacami i poduszkami. Poduszki pierzane stosunkowo są dość kosztowne; należyte oczyszczenie ich, połączone jest z wydatkami i niepozbawione kłopotu, i dla tego można przypuszczać, że handlujący zaniedbują takowe.

Co się tyczy szczegółowych sposobów odwietrzania to zniszczenie pościeli nigdy nieokazuje się koniecznem, przynajmniéj: z saméj obawy przeniesienia choroby. Najnowsze spostrzeżenia widocznie przekonywają, że dla usunięcia zaraźliwych pierwiastków, podejrzywanych w pościeli, wcale nie potrzeba udawać się do działaczy psujących lub niszczących przedmioty oczyszczane. *Wysoka temperatura, przewietrzanie i obmywanie* prostą lub mydlaną wodą, a jeszcze lepiej *wodą karbolową*, zupełnie czynią zadość celowi.

Prócz fabryk folusniczych, gdzie przyjmują do oczyszczania wełniane kołdry, istnieją w wielu miejscach obecnie oddzielne zakłady oczyszczania przedmiotów pościelnych. Pierze oczyszczane przetrząsają w zamkniętym przetaku, podobnym do bębna, przyczém niekiedy jednocześnie zlewają je strumieniem wody lub parą chloru. Pranie powłoczek odbywa się zwykłym sposobem; w niektórych miejscach poprzednio je wygotowują. W małych miastach gospodynie zsypują pierze do beczki, i oczyszczają je od kurzu, uderzając grubemi kijami.

Trawa morska rzadko bywa odwietrzaną, zwykle zastępują ją świeżą. Końskie włosy wytrzepują i warzą, lub tylko wytrzepują i przewietrzają.

Często używa się w Anglii mieszanina do wypychania materacy z wełny, bawełny, pakuł, szerści krowiéj i morskiéj trawy, dająca się tylko wytrzepać i przewietrzyć.

W hotelach do pościeli może przyczepić się jad kiłowy (syfilityczny), ciałotocz świerzbowy (sarcoptes scabiei) i wydzielina śluzotoku zaraźliwego, a istnienia których zawsze wskutek prostego obejrzenia pościeli można się domyślać; lecz istoty te, według swéj właściwości, pozostają na powłoczkach i prześcieradłach, nie dochodząc do wnętrza poduszki, i dla tego łatwo zapobiedz złemu, odnawiając często bieliznę pościeli. Również należy poddawać staranemu odwietrzaniu pościel, na któréj leżała osoba dotknięta wszelką inną zaraźliwą chorobą. Baczenie co do ochędóstwa pościeli w dobrze utrzymywanych hotelach może być pozostawione publiczności; w niedbałych zaś, jako też zajazdach, byłoby rzeczą rozsądną, od czasu do czasu rewidować czystość materacy słomianych i kołder, używanych przez ubogich przejezdnych; toż samo odnosi się do słomy, rozścielanéj w niektórych domach dla noclegu gości. Co się tyczy chorób zaraźliwych, o których właściciele hotelów powinni uwiadamiać policyję, to przytém mają zeznać, czy bielizna pościelna była przez nich odwietrzoną i jakim sposobem. Zyskujący pozwolenie na otwarcie hotelu, podpisać powinien zawiadomienie, opiewające, że za naruszenie tych przepisów utraci rzeczone pozwolenie.

Nasypka materacy na sposób angielski, którą trudno jest zupełnie oczyścić, nie powinna być albo wcale dozwalaną w hotelach, albo też po zanieczyszczeniu natychmiast niszczoną. Oczyszczenie należy uznać za niedostateczne, dopóki nie zostanie dowiedzionem, że nieczysta bielizna pościeli

została poddaną temperaturze około 70° C. i przewietrzeniu na świeżém powietrzu przynajmniéj w ciągu 14—28 dni, oraz wypraną.

Zupełnego odwietrzenia pościeli należałoby wymagać od utrzymujących hotele, po następujących chorobach: po cholerze, durze (*typhus*), czerwonce (*dysenteria*), ospie, odrze, płonicy, (szkarlatynie), raku, kile (*syphilis*), wściekliźnie (wodowstręcie) i dżumie (morowéj zarazie).

Co się tyczy chorób skórnych, jak świerzb, jakotéż zaraźliwych śluzotoków z oczu i wiewióra *(Tripper)*, w których przyrzut pozostaje głównie na powłoczkach i na prześcieradłach, to o ich czystość powinna się troszczyć przedewszystkiém sama publiczność, policyja lekarska zaś pomagać ma w tym względzie stosownemi przestrogami ogłaszanemi w pismach, jakotéż uwagami czynionemi właścicielom hotelów i zajazdów przy sposobności rewizyi tychże.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA I ROZMAITOŚCI.

Kraków dnia 15 Czerwca 1879.—Na posiedzeniu Rady miejskiéj odbytém w dniu 5 b. m. prof. Dr. Korczyński 'przedstawił wniosek komisyi sanitarnéj dotyczący zmiany statutu téj komisyi. Według wniosku komisyja sanitarna składać się będzie: a) z 4 Radców miejskich do sekcyi V należących a przez tę sekcyję wydelegowanych; (dawniéj: z radców miejskich lekarzy należących do sekcyi V) b) z Delegata Tow. lek. krak.; c) z 5 członków z po za grona Rady miejskiéj wybieranych na lat 3 przez Radę miejską na przedstawienie sekcyi V z pośród osób poświęcających się pewnym zawodom mającym związek z policyją zdrowia. (Dawniéj): czas trwania mandatu 5 członków z po za Rady trwał rok, a w liczbie tych pięciu miał być jeden chemik, dwóch higijenistów, jeden lekarz szpitalny i jeden weterynarz.)

Wniosek ten Rada miasta bez rozpraw uchwaliła.

*W terminie majowym składało w Krakowie sześciu kandydatów egzamin kwalifikacyjny do otrzymania stałych posad w publicznéj służbie zdrowia; z téj liczby czterech kandydatów zdało egzamin z postępem zadawalniającym, dwaj zaś mają powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

= Na przedstawienie Wydziału krakowskiéj Rady powiatowéj, Wydział krajowy mianował p. Jana Kantego Kirchmajera członkiem komitetu administracyjnego szpitali krakowskich.

(M.) **Lwów**. Na posiedzeniu c. k. kraj. Rady zdrowia z d. 16 Maja 1879. Uchwalono oświadczyć się przeciw udzieleniu koncesyi lekarzowi B. ze Stanisławowa na otwarcie zakładu hydropatycznego w łazienkach rzymskich tamże.

Dr. Czyżewicz odczytał obszerne sprawozdanie o stosunkach sanitarnych w Galicyi za rok 1877 poczém prócz nieuwzględnionych z lat poprzednich wniosków o potrzebie zaprowadzenia lekarzy gminnych, o potrzebie wskrzeszenia domu podrzutków, utworzenia wydziału lekarskiego we Lwowie i szkoły weterynarzy w kraju, obok powiększenia liczby stałych weterynarzy rządowych, daléj potrzeby tworzenia płatnych akuszerek gminnych, pomnożenia zakładów dla obłąkanych lub powiększania istniejących, utworzenia krajowego zakładu głuchoniemych i zakładów położnic, wreszcie o potrzebie zmniejszenia ·lości świąt i odpustów jako téż i wprowadzenia (w myśl ustawy z r. 1870) w życie pieryjodycznych objazdów lekarzy powiatowych w własnym powiecie uchwalono jeszcze następujące nowe wnioski·

należy, że względu na niestósunkowo małą ilość obserwowanych chorób nagminnych, w obec ilości wypadków śmierci na też choroby w kraju wykazanéj, wezwać c. k. starostwa do dokładniejszego przestrzegania ustaw sanitarnych o chorobach nagminnych, również należy wezwać c. k. Sądy do dokładniejszego badania wielu nie wyjaśnionych przyczyn przypadków śmierci gwałtownych, a więc pod względem sądowo-karnym zawsze podejrzanych, w których tylko sekcyja sądowa sprawdzić może, czy zaszedł czyn zbrodniczy czy też przypadek;

w końcu należy zwrócić uwagę Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa na wykazane usterki w administracyi zakładu zdrojowego w Krynicy, oraz na wnioski c. k. Rady zdrowia przedłożono powołanemu Ministerstwu na jego własne żądanie w memoryjale jeszcze w Styczniu r. 1875 podanym.

= **Paryż**. Rozporządzeniem ministeryjalném ustanowiona została przy ministerstwie oświaty osobna komisyja, celem badania rzeczy odnoszących się do budynków i materyjałów szkolnych. Zadaniem jéj jest: 1) wypracować i przedłożyć ministerstwu ogólną instrukcyję, co do warunków jakim odpowiadać powinien zakład szkolny (umieszczenie, budowa, przewietrzanie, opalanie, urządzenie); 2) zebrać zbiór planów szkół i urządzeń szkolnych, które, zdaniem téj komisyi, najlepiéj odpowiadać będą potrzebom szkół miejskich i wiejskich, mięszanych i specyjalnych z różnych okolic Francyi; 3) zbadać bądź to w przypadkach, jakie komisyi będą przedłożone, bądź też w sposób teoretyczny i ogólny, wszelkie ulepszenia, jakie Państwo mogłoby zalecać gminom i departamentom przedkładającym projekt budowy lub przekształcenia budynków.

= Istnieje zamiar urządzenia w Paryżu od Lipca do Listopada rb. wystawy dzieci na wzór podobnych wystaw urządzanych w Ameryce. Wystawa ta ma się dzielić na 3 oddziały: dzieci do roku, do 2 lat i do 3 lat. Zajmujący się doprowadzeniem téj wystawy do skutku mniemają, że może da ona bardzo użyteczne wskazówki pod względem higijeny wieku dziecięcego. — (*Progrès méd.*)

STATYSTYKA LEKARSKA.

Sprawozdanie o przebiegu chorób nagminnych w Galicyi

w czasie od 1 do 31 Maja 1879 r.

Rodzaj choroby	ilość dotkniętych gmin	ludność	pozostało z końcem Kwietnia	przybyło w ciągu Maja	z tych: wyzdrowiało	z tych: umarło	z tych: pozostało w leczeniu: chorych	z tych: pozostało w leczeniu: w gminach
Ospa	20	34,493	26	221	170	41	36	9
Odra	99	106,359	958	4416	3828	280	1266	52
Płonica	7	7,197	30	45	50	12	13	1
Błonica	18	24,655	13	272	95	155	35	7
Dur brzusz.	38	41,534	148	520	421	65	182	23
Dur osutk.	41	49,911	253	439	498	50	144	18
Krztusiec	20	19,446	120	943	451	78	534	13
Men. cer. spin.	1	7,000	—	12	5	2	5	1

Dr. Merunowicz.

Ospa panowała głównie w powiecie Gorlickim i Bocheńskim (w każdym w 6 gm.), wygasła z końcem miesiąca w Gorlickim, gdy w Bocheńskim jeszcze 30 chorych pozostało. W Nowym Sączu trwa epidemija ospy dotąd i zabrała w Maju 4 osoby. W powiecie Wielickim, Brzeskim i Krakowskim zdarzają się pojedyńcze wypadki. Odra panowała w 99 gminach, a w 30 powiatach głównie w Brzozowskim (w 12 gm.), Rohatyńskim (w 11 gm.), w Rzeszowskim (w 8 gm.) i Żydaczowskim (w 7 gminach). W ogóle w ciągu Maja przybyło chorych na odrę więcéj o 300 niż w ciągu Kwietnia, lecz śmiertelność jest mniejsza.- Płonica panowała w siedmiu powiatach, w każdym w jednéj gminie, ustała zaś w 6 gminach.— Błonica zmniejszyła się w Kwietniu znacznie, w ciągu zaś Maja wystąpiła świeżo w 14 gminach z znaczną śmiertelnością (54%, gdy w Kwietniu tylko 35%,) głównie zaś w Stryjskim, Zaleszczyckim, Kołomyjskim i Kałuskim, zatem jak dotąd w tych samych powiatach.—Dur brzuszny głównie w Gródeckim i Przemyskim powiecie (w każdym w 5 gm.). Śmiertelność prawie 10%. Dur osutkowy w Maju wystąpił w mniejszych rozmiarach jak w Kwietniu, mniéj osób zachorowało i śmiertelność nieco była mniejsza (7·7% w Kwietniu, 7·3% w Maju), głównie w powiecie Skałackim, Bialskim, Dolińskim i Stryjskim. —Krztusiec panował głównie w Żydaczowskim, Tłumackim i Rudeckim — w rozmiarach równych jak w Kwietniu, lecz z większą nieco śmiertelnością.

W Chrzanowie pojawiła się epidemija *Meningitis cerebro-spinalis.*

Dr. Merunowicz.

SPRAWY TOWARZYSTW LEKARSKICH.

Posiedzenie administracyjne oddziału lwowskiego.

Tow. lek. galic. odbyte dnia 24 Kwietnia 1879 r. i ciąg dalszy tegoż dnia 29 t. m.

Przewodniczący kol. Opolski.—Obecnych członków w pierwszym dniu posiedzenia 58, w drugim 25.

1) Przewodniczący zagaja posiedzenie następującém przemówieniem:

Szanowni Koledzy! Witam Was niezwykle licznie zgromadzonych, jakoby dla złożenia dowodu i wyrażenia nadziei, że po owym dla nas wszystkich pamiętnym roku 1875, który w dziejach żywota naszego Towarzystwa uważam za najświetniejszy, nietylko ze względu na odbyty w tym czasie zjazd lekarzy i przyrodników polskich, ale i z powodu mnogich prac naukowych i szczególnego rozmiłowania się w trosce o stosunki zdrowotne kraju, jak o tém świadczą liczne przez komisyje wykonane prace, a niemniéj téż nadziei, że zwolnienie, jakie się po owym roku objawiło w działalności naszego Towarzystwa na polu naukowém, a czego przyczyny szukać należy raz w wypadkach politycznych, które po roku 1875 wstrząsnęły Europą i kazały wśród szczęku broni muzom zamilknąć, a powtóre, co ze smutkiem wypowiadam, w wewnętrznym roztroju Towarzystwa, spowodowanym niewłaściwie pojętém przez niektórych Kolegów współzawodnictwem, że owo zwolnienie ustąpi miejsca w przyszłości bardziéj rozbudzonemu zajęciu się sprawami i dążnościami naszego Towarzystwa.

Z tym tedy zamiarem witam Was jeszcze raz zacni Koledzy! a szczegółowo poczytuję sobie za obowiązek, powitać kolegę Biesiadeckiego, którego przed dwoma miesiącami żegnaliśmy z podniosłém uczuciem iż jeden z członków naszéj sekcyi powołany został do spełnienia nader zaszczytnego posłannictwa mającego doniosłość europejską, a zarazem z przygnę-

bionèm uczuciem, iż go wskutek niebezpieczeństw zdrowia i życia, łączących się z podobnèm zadaniem, może nigdy więcéj wśród nas nie ujrzymy.

Wyszczególniam Cię Szanowny Kolego! osobnèm powitaniem, nadto i dla téj przyczyny, że Ty byłeś tym, który w ubiegłym roku administracyjnym naszéj sekcyi, rokowaniem z krakowskièm Towarzystwem lekarskièm we względzie połączenia obu Towarzystw naszego kraju podjętèm, nawiązałeś nic, która przy dalszèm usiłowaniu w tym kierunku może poprowadzić do osiągnięcia celu pożądanego dla wzrostu Towarzystwa lekarskiego, a następnie, że Ty byłeś owym Kolegą, który nie wypuściłeś z uwagi jednego z celów §. 1. naszego statutu określonych, który wkłada na nas obowiązek starania się o pomoc materyjalną dla podupadłych członków naszego Towarzystwa, tudzież pozostałych po nich rodzin lub sierót.

Otóż Panowie! jakkolwiek bilans roku ubiegającego nie stwierdza, jakobyśmy wytężali siły nasze do granic możności naszéj w celu posunięcia postępu umiejętności lekarskich i rozwoju w nas samych kierunku naukowego, przecież zaprzeczyć się nieda, że praca była dosyć szczerą, a dowodem tego 22 posiedzeń sekcyjnych, 8 posiedzeń biura, uczęszczanie liczniejsze na posiedzenia, aniżeli w latach tuż poprzednich, wreszcie i prace naukowe niektórych kolegów tèm znamienite, że rzuciły światło na postęp nauki w dziale, że wspomnę tylko, sztucznego karmienia osesków, leczenia chorób dróg oddechowych i t. d., w dziale zaś medycyny publicznéj, co do kwestyi prostytucyjnéj, a najbardziéj zreformowania szczepienia ospy ochronnéj.

Ta ostatnia sprawa została wprawdzie dopiero poruszoną i wyczekuje załatwienia, ale że wywołała żywe zainteresowanie się a nad nią gorliwie pracowała osobna komisyja do tego wyznaczona, przeto mam nadzieję, że następca mój będzie miał pociechę przedłożenia Szanownym Kolegom wyniku téj pracy.

Szczegółowy obraz ruchu naukowego i administracyjnego za rok ubiegły, przedstawią Koledzy sekretarze; mnie zaś pozostaje przypomnieć Szanownym Kolegom, iż przyjmując zaszczytne stanowisko przewodniczącego na któreście mię raczyli powołać temu 15 miesięcy, zastrzegłem się, obliczając własne siły, od surowéj odpowiedzialności w obec Waszego sądu, za wadliwości i usterki z czasu mego urzędowania.

Otóż świadom, że one miały miejsce, proszę o pobłażanie dla mnie i dla biura, za którego czynności ostatecznie, odpowiadam.

2. Potèm przemówieniu prosi przewodniczący obecnego na posiedzeniu Protomedyka kol. Biesiadeckiego, który niedawno z misyi rządowéj z zadżumionych okolic powrócił, ażeby raczył opowiedzieć Zgromadzeniu o spostrzeżeniach w téj chorobie, obserwowanych podczas podróży, czemu kol. Biesiadecki w obszernym i wyczerpującym wykładzie zadość czyni. (Wykład znany z Przeglądu lekarskiego).

Z powodu zpóźnionéj pory odłożono dalszy ciąg posiedzenia na 29 tm.

W dniu tym zakończono sprawy będące na porządku dziennnym i tak:

3. Sekretarz administracyjny kol. Feigel odczytał swe zdanie sprawy z czynności administracyjnych sekcyi w ubiegłym roku.

4. Sekretarz naukowy kol. Tarnawski zdał sprawę z ruchu naukowego w ciągu roku.

5. Wymienił dary, które wpłynęły do biblijoteki Towarzystwa.

6. Skarbnik kol. Madejski odczytał sprawozdanie rachunkowe z dochodów i rozchodów funduszu sekcyi.

7. Na wniosek kol. Głowackiego zgromadzenie wyraziło cześć przez powstanie zmarłemu niedawno członkowi naszego Towarzystwa ś. p. Hinzemu.

8. Zgromadzenie dało absolutoryjum Skarbnikowi.

9. Na ostatku przystąpiono do wyborów, które wypadły, jak następuje: Prezesem obranym został Dr. Głowacki, zastępcą prezesa Dr. Opolski, sekretarzem naukowym Dr. Tarnawski (ponownie); kontrolorem Dr. Lech, a podskarbim Dr. Pawlikowski. Delegatami na Walne zgromadzenie Tow. lek. gal. wybrani: Dr. Kosiński, Dr. Opolski i Dr. Rieger; zastępcami Dr. Kilarski i Dr. Łopacki.

Sprawozdanie sekretarza administracyjnego.

Wedle dokonanych wyborów na posiedzeniu z dnia 19 Stycznia 1878 weszli do zarządu Tow. na rok 1878|9 następujący Koledzy:

Prezes: Dr. Opolski.
Wiceprezes: Dr. Kilarski.
Sekretarz: Dr. Feigel.
Sekretarz doroczny: Dr. Kozłowski nast. od 4-go poś. Sekc. t. j. 1 Maja 1878 Dr. Tarnawski.
Skarbnik: Mag. Ch. Madejski.
Kontrolor: Dr. Rieger.
Podskarbi: Dr. Festenburg.

Posiedzeń naukowych zwyczajnych odbyła sekcyja lwowska . . . 21
Biuro sekcyi odbyło posiedzeń. 9

Obliczając przeciętnie liczbę uczęszczających na posiedzenia kolegów wypada, że na każde posiedzenie przybywało 21 członków Tow.

Prócz odczytów naukowych i wykładów na chorych, okazach, przyrządach i przetworach patologicznych Sekcyja lwowska zajmowała się następującemi sprawami:

1. Sekcyja uchwaliła ogłaszać w dziennikach politycznych krótkie sprawozdania z posiedzeń sekcyi lwowskiéj.

2. Zakupić brakujące roczniki Virchowa i Eisensteina, jako dalszy ciąg Canstatta.

3. Zajmowano się sprawą zaprowadzenia wykładów higijeny w seminaryjach duchownych i nauczycielskich. (Ref. Dr. Żuliński).

4. Na wniosek kol. Krówczyńskiego, sekcyja postanowiła za pośrednictwem przewodniczącego przedstawić świetnéj Radzie miejskiéj, ażeby nie dopuściła jeżdżenia konno i powozami po plantacyjach Wysokiego Zamku, co téż Rada miejska uchwaliła.

5. W odpowiedzi na wezwanie świetnego Magistratu, aby lekarze donosili o panujących chorobach zaraźliwych, sekcyja udała się do Magistratu z wnioskiem, ażeby Magistrat dał lekarzom do rozporządzenia blankiety na ten cel frankowane.

6. Sekcyja udała się do fizyka miejskiego, celem usunięcia błędnych adresów mieszkań lekarzy w istniejących spisach.

7. Towarzystwo zastanawiało się nad najlepszym sposobem zaopatrywania zbiorników wodociągowych i wyraziło za pośrednictwem członka zasiadającego w Radzie miejskiéj tejże swe zdanie. (Referenci koll.: Rieger i Jasiński).

8. Sekcyja uchwaliła na wniosek kol. Biesiadeckiego: a) urządzić w karnawale r. 1879 bal publiczny na korzyść funduszu wsparcia wdów i sierót, który miał miejsce dnia 6-go Lutego b. r.; b) na wniosek biura urządzić szereg odczytów na tenże cel w jesieni r. b.

9. Na wniosek kol. Madejskiego, poprzedzony odczytem: „O zreformowaniu szczepienia“ sekcyja wybrała komisyję złożoną z kolegów Krówczyńskiego, Lecha i Pawlikowskiego, aby się w téj sprawie rozpatrzyła. (Termin obrad komisyi oznaczono na 3 miesiące.)

10. Na wniosek kol. Żulińskiego Towarzystwo wysłało telegram gratulacyjny na imieniny jubileuszowe Kraszewskiego dnia 18 Marca b. r. do Drezna.

Podczas zawiązania się sekcyi lwowskiéj Tow. lek. gal., oddział ten liczył 82 członków. W roku 1878|9 wstąpiło do Towarzystwa i przyjętych zostało na członków sekcyi lwowskiéj 17 kolegów:

1) Dr. Antoni Mars. 2) Dr. Apolinary Tarnawski. 3) Dr. Gustaw Sojka. 4) Dr. Władysław Jasiński (wstąpił powtórnie.) 5) Mag. dent. Maryjan Lisowski. 6) Dr. Alfred Laskiewicz. 7) Dr. Józef Hankiewicz 8) Dr. Bronisław Longchamps. 9) Dr. Julijan Czesznák. 10) Dr. Władysław Bylicki. 11) Dr. Adam Czyżewicz (wstąpił powtórnie) 12). Dr. Michał Pluciński. 13) Dr. Smitowski. 14) Mag. dent. Arnold Lateiner. 15) Dr. Elektorowicz.

Z innych sekcyj zaś przenieśli się do sekcyi lwowskiéj: 16) Dr. Merunowicz ze stanisławowskiéj; 17) Mag. chir. Gabel z żółkiewskiéj.

Ubyło w ogóle członków 6 a mianowicie: 1) Dr. Rappaport wystąpił dobrowolnie. 2) Umarł: Dr. Henryk Hinze. Przenieśli się do innych sekcyj wskutek przesiedlenia: 3) Dr. Knichyniecki do Niska. 4) Dr. Antoni Mars do Krakowa. 5) Dr. Cassina do Przemyśla. 6) Dr. Bazyli Kluczeńko mieszkający w Radowcach, na Bukowinie jest członkiem korrespondentem.

Sekcyja lwowska liczy obecnie razem 91 członków.

Dr. Feiegl
sekretarz administracyjny.

Ruch naukowy w Towarzystwie był następującym:

Rozpraw z rozmaitych gałęzi medycyny odczytano 21 i tak:

Kol. Bulikowski: Nowsze poglądy i doświadczenia w sprawie sztucznego karmienia noworodków.

Kol. Chądzyński: O Tayui.

Kol. Feigel: a) O kamyczkowém zapaleniu miedniczek nerkowych. b) O różnych sposobach balsamowania. c) Wykład z dziedziny chorób usznych. d) Morderstwo—niepoczytalność obwinionego z powodu długotrwałego i chorobliwego afektu.

Kol. Jasiński: Jakie leczenie suchot daje najpomyślniejsze rezultaty?

Kol. Krówczyński: a) O metodzie leczniczéj w Görbersdorfie. b) O zachowaniu się kiłowych w obec leczenia rtęcią. c) O stanowisku lekarza prostytucyjnego.

Kol. Madejski: a) O przyswojoném zboczeniu kręgosłupa i jego leczeniu. b) O ochronném szczepieniu od ospy i o potrzebie zreformowania szczepienia krowianką.

Kol. Opolski: a) O rozmaitych sposobach uprzątania odchodów ludzkich z uwzględnieniem teoryi Naegelego. b) Opisanie leczniczego zakładu w Morszynie.

Kol. Rieger: O ceratowych nakryciach wózków dziecięcych i ich szkodliwości z przyczyny zawartości ołowiu.

Kol. Sojka: O stosunkach zdrowotnych i wynikach leczniczych podczas ostatniéj wojny rosyjsko-tureckiéj w Konstantynopolu.

Kol. Szeparowicz: O cięciu tarczykowém krtani.

Kol. Wagner: Teoryja neuropatyczna przeziębienia.

Kol. Widman: O czynności mięśni brodawkowych serca i w jaki sposób zwierają się zastawki żylne?

Kol. Żuliński: a) O krztuścu. b) Rzecz z hygieny rzemiosł, a w szczególności o chorobach zajęciowych.

Wykładów na chorych, okazach anatomicznych, przetworach i przyrządach było 23.

Kol. Biesiadecki: O przyrządzie Horanda do leczenia obrzęków jąder.

Kol. Feigel: a) O chorobie usznéj polegającéj na zapaleniu ucha wewn. z następowym polipem z pomyślnym wynikiem leczniczym. b) O dwóch wypadkach otrucia kwasem karbolowym z okazami anatomicznemi. c) O dwóch rzadkich chorobach sercowych jednéj ze zwyrodnieniem wszystkich zastawek, drugiéj z tętniakiem zastawki owalnéj.

Kol. Gostyński: O wyleczeniu surowiczego obrzęku pod oprawą Listerowską po dokonaniu przecięcia.

Kol. Kilarski: a) O garbiaku rogówki z wrośnięciem tęczówki. b) O łuszczce podobnéj do nowotworu. c) O jaglicy znajdującéj się na spojówce gałkowéj i błonie Bowmana. d) O liszaju żrącym spojówki powiekowéj. e) O uszkodzeniu oka odłamkiem żelaza.

Kol. Kozłowski: O ropieniu kości łzowéj.

Kol. Lindner: a) O wrzodzie rogówki z wypadnięciem tęczówki po wycięciu téjże. b) O współczulnym zapaleniu oka. c) O wyleczeniu wywinięcia powieki dolnéj opaską uciskową. d) O uszkodzeniu oka odłamkiem kości. e) O wypukleniu obu rogówek (*Keratokonus*) i zmniejszeniu tegoż po wycięciu tęczówki. f) O zmniejszonym garbiaku rogówki po wycięciu tęczówki.

Kol. Łopacki: O pastylkach krynickich.

Kol. Szparowicz: a) O rozszerzaniu krtani za pomocą świeczek cynowych według Schröttera z okazaniem zastosowania na chorych ze zwężeniem krtani wskutek zgrubienia jéj błony sluzowéj. b) O wycięciu stawu łokciowego razem z większą połową kości łokciowéj z pomyślnym wynikiem leczniczym. c) O nowym opatrunku z gipsu i przędziwa i o zastosowaniu tegoż na chorym ze złamaniem kości ramieniowéj. d) O zastósowaniu świeczek kauczukowych do rozszerzania krtani także według Schröttera.

Kol. Żuliński: O naparstku do opukiwania, własnego pomysłu.

Dr. Tarnawski
sekretarz naukowy.

Zdanie sprawy z biblijoteki

sekcyi lwowskiéj Tow. lek. gal.

Wpłynęło w darach w b. r.:

1. „Aerztliche Vereinszeitung“ (rocznik 1878 i pocz. r. 1879.)
2. „Czasopismo aptekarskie“ rocznik 1878 i pocz. b. r.
3. Od Dr. Feigla jego rozprawy: „Kazuistyka rzadkich wypadków chorobowych„ i „Otrucie gazem tlenkiem węgla.“
4. Od prof. Korczyńskiego: „O działaniu chlorku pilokarpinu“ (Dra. Smoleńskiego.)
5. Od Dra Krówczyńskiego: jego cztery rozprawy z zakresu chorób wenerycznych i jedna „O sposobie leczniczym w Goerbersdorfie“.
6. Od Dra Laskiewicza broszura: „Aus der Augenklinik des Professors Arlt“.
7. Od Mag. Madejskiego jego rozprawa: „O potrzebie zreformowania szczepienia ospy“.
8. Od Dra Obtułowicza jego rozprawy: „Nowsze środki przeciwkiłowe“ i „O rowkach skórnych.“
9. Od Dra Plucińskiego rozprawa habilitacyjna ś. p. Dra Dalkiewicza.
10. „Rocznik Tow. naukowego poznańskiego“.
11. „Rozprawy i sprawozdania komisyi balneologicznej krakowskiej“.

12. Od Dra Serkowskiego: „O leczeniu gośćca stawowego“ i „Teoryja przeziębienia.“

13. Od Dra Smutnego „Handbuch der speciellen Chirurgie von Pitta-Bilroth“ (1 tom.)

14. Od Dra Szeparowicza jego „Przyczynki do kazuistyki chirurgicznéj.“

15. Od Dra Wagnera jego teoryja „Teoryja neuropatyczna przeziębienia.“

16. „Pamiętnik Warszawskiego Towarzystwa lekarskiego.“

17. „Zdrowie“ dwatygodnik higijeniczny rocznik 1878 i początek r. b.

Razem rozpraw i czasopism 22.

Cała biblijoteka zawiera z doliczeniem darów tegorocznych dzieł większych 433 w tomach 790 rozpraw pomniejszych 187; czasopism 66, w 543 tomach i zeszytach. Razem dzieł większych i mniejszych 685 w 1519 woluminach.

Sprawozdanie skarbnika oddziału lwowskiego Tow. l. g.

za rok 1878/79.

Ubiegły rok skarbowy oddziału lwowskiego Tow. lek. gal.. rozpoczął się 15-go Stycznia 1878 a zakończył się z dniem zamknięcia rachunków t. j. 24 Kwietnia 1879 trwał tedy 15 miesięcy.

Ogólny dochód oddziału lwowskiego Tow. naszego wynosi 745 złr. 39. c. mianowicie:

a.	pozostało z oszczędności zeszłorocznych	53. $30\frac{1}{2}$
b.	procent z umieszczenia pieniędzy w kasie oszczędności	1. $8\frac{1}{2}$
c.	z wkładek wstępnych	57. 50
d.	z opłat rocznych	633. 50
	Razem	745. 39

Według §§. 54 i 55 Ustawy, jako też §. 66 Regulaminu, rozdzielono dochód, pochodzący z wpłaty członków tego oddziału:

1.	na fundusz administ. oddziału lwowskiego	207. $76\frac{1}{2}$
2.	na fundusz administracyjny Rady zawiadowczéj	403. $93\frac{3}{4}$
3.	na fundusz zapomóg	76. $18\frac{3}{4}$
4.	na fundusz żelazny	57. 50.
	Razem	745. 39.

W myśl powyżéj powołanego §. 66. Regulaminu, wręczono jeneralnemu skarbnikowi na cele całego Towarzystwa, pojedyńczemi ratami dlań przypadającą kwotę 537 złr. $62\frac{1}{2}$ cent. tak, iż z dniem zamknięcia rachunków otrzymał:

1.	dla funduszu żelaznego	57. 50
2.	dla funduszu zapomóg	76. $18\frac{3}{4}$
3.	dla funduszu administracyjnego	403. $93\frac{3}{4}$
	Razem	537. $62\frac{1}{2}$

Odtrąciwszy tę sumę od ogólnego dochodu oddziału lwowskiego pozostaje 207 złr. $76\frac{1}{2}$ c.

Z tego wydano:

1. Z polecenia biura tytułem pokrycia niedoboru Dwutygodnika, Towarzystwa jako organu	50. —
2. Z polecenia przewodniczącego za urządzenie posiedzeń Towarzystwa dawniejszemu sekretarzowi	10. 72
3. Z polec. przewod. za urządzenie posiedzeń Towarzystwa nowo obranemu sekretarzowi, włącznie po dzień 1 Marca 1879	20. 50

4.	Za spotrzebowany przy posiedzeniach gaz	8. 7.
5.	Za transport biblijoteki i pudełko na katalog	5. —
6.	Na książkę asygnat	— 75.
7.	Na urgensy	1. 35.
	Razem . . .	96. 39

Resztę z pozostałości funduszu administracyjnego oddziału lwow. przeznaczyło biuro na podstawie §. 61. ustawy na zakupno książek, a mianowicie brakujacych roczników Virchowa . . . 111. 37½

Razem . . . 207. 76½

Zaległości członków wynoszą w ogóle 242 złr. 50 cent.

Z tych niemoże być ściągniętą od członków już nieżyjących i od tych, którzy się przesiedlili, kwota . . . . 49. —

do ściągnięcia pozostaje . . . . 193. 50.

Razem . . . 242. 50.

W tym roku oddział lwowski urządził bal na korzyść funduszu wdów i sierót po lekarzach który przyniósł gotówką 4.651 złr. 50 i jeden los turecki w nomin. wartości 400 franków. Koszta balu wynosiły 1.139 złr. 91 c.—Pozostałą sumę 3.511 złr. 50. użyto w ten sposób, iż zakupiono za 3.487 złr. 4 sztuk listów 5% Towarzystwa kredyt. ziemsk. włącznéj wartości nominalnéj 4.000 zł. resztę 24 złr. 50 umieszczono w kasie oszczędności.

Listy te, równie jak książeczkę kasy oszczędności i los turecki złożono do rąk Wiceprezesa Dra Hoszarda w celu umieszczenia ich razem z całym żelaznym funduszem Towarzystwa. Rachunki dotyczące balu tego przejrzane były przez wybranych do tego z łona oddziału lwowskiego Tow. lek. gal., rewidentów: Dra Gostyńskiego i Dra Lecha, którzy po odbytém przeglądzie dnia 6 Marca r. b. znalazłszy wszystko w porządku, udzielili absolutoryjum skarbnikowi, prowadzącemu rachunki.

Madejski
Skarbnik sekcyi Lwowskiéj.

MEDYCYNA SĄDOWA.

Śmierć z zagardlenia a nie z powieszenia.

Przypadek sądowo-lekarski opisał Prof. Dr. Janikowski.

Sąd w N. N. zawiadomiony został dnia 13 Lipca 18** o nagłéj śmierci Pawła A. wdowca, lat 68 liczącego, kominiarza, przy córce swéj Barbarze B. zamieszkałego z nadmienieniem, że temuż Pawłowi A. skradziono pieniądze, pada więc podejrzenie, że mógł być zamordowany.

Wezwani do sądu, Barbara B. i mąż jéj podali, że Paweł A. wróciwszy z nimi z pola, widząc rozbitą swoją skrzynkę i skradzione pieniądze rozpaczał, tłukł się po ziemi, a wieczorem, kiedy nikogo w domu nie było, powiesił się na powrozie przywiązanym do buntu nad chlewem; że gdy to zobaczyła za powrotem do domu Barbara, zawiadomiła o tém ojca mężowego, który przysłał do niéj syna swego Tomasza B.; nareszcie że Tomasz B. odciął wiszącego Pawła A., uderzywszy go poprzednio trzy razy w lewy policzek, poczém Paweł A. spadł na wóz rozwarty w ten sposób, iż brzuchem wsparł się o rozworę, a głowa i nogi jego zwiesiły się.

Tekla, 9 letnia córka Barbary B. z 1. małżeństwa, badana w Sądzie, podała najprzód, że po wyjściu rodziców i dziadka w pole weszło do izby oknem otwartém dwóch ludzi jéj nieznanych, którzy, zawiązawszy jéj głowę chustką i do komory ją zamknąwszy, rozbili skrzynkę dziadka, zabrali z niéj pieniądze i uciekli.

W 2 godziny potém, gdy matka, ojczym i dziadek do domu wrócili, ten ostatni widząc, że mu skradziono pieniądze, płakał, tarzał się po ziemi, a wieczorem, gdy matka i ojczym wyszli, powiesił się w sieni. Przy późniejszych atoli badaniach taż sama Tekla zeznała, że pierwsze jéj zeznanie było fałszywe; że do niego namówił ją ojczym, który skradł dziadkowi pieniądze; że wieczorem, gdy dziadek zobaczył, że mu skradziono pieniądze, rozpaczał i narzekał, a późniéj w sprzeczce z ojczymem uderzony czémś silnie, czego dla zmroku widzieć nie mogła, padł na podłogę i leżał bez poruszania się. Wiszącego dziadka nad chlewkiem nie widziała.

Wszystko to zaprzeczyli, tak Franciszek B., jak i żona jego Barbara B.; Franciszek B. wszelako przyznał się do kradzieży pieniędzy i do schowanych w polu Sąd doprowadził.

Oględziny sądowo-lekarskie zwłok Pawła A., dopełnione dnia 14 Lipca, wykryły co następuje:

Wóz, na którym leżały zwłoki Pawła A., stał na środku sieni, rozwarty tak, że koła zbliżone były do siebie na łokieć; dotykał on nieco do chlewka obok sieni stojącego, stóp 5, cali $7^1/_2$ wysokiego. Wysokość chlewka do buntu od krokwi wynosiła stóp 8. Na chlewie stała drabinka z wozu przystawiona do buntu w ten sposób, że jeden jéj drążek opierał się na buncie, drugi zaś był zupełnie wolny. Zwłoki Pawła A. powieszone były przez środek rozwory, brzuchem obrócone ku rozworze. Na szyi założony był powróz, którego jeden koniec leżał po prawéj stronie zmarłego, a drugi przechodził mu przez piersi między nogi. Na buncie krokwi, na któréj miał wisieć Paweł A., było pełno nieporuszonego kurzu; jedna tylko znajdowała się tam pręga lśniąca, szerokości pół ćwierci cala. Od miejsca tego spuszczony sznur z przywiązanym kamieniem, odległy był od zwłok na wozie leżących przeszło na łokieć. Między zwłokami a buntem leżało porąbane drzewo.

Ubiór zmarłego składał się ze zwyczajnéj koszuli męzkiéj i spodni płóciennych.

Sznur na szyi był stary; końce jego związane były z sobą na dwa węzły. W jedném miejscu dwie skrętki jego były przerznięte, a trzecia przerwana. Długość jego we dwoje złożonego wynosiła stóp trzy, cali $7^1/_2$. Założony był tak, że zadzierzgnięcie pętli przypadało na chrząstkę tarczykową krtani. Po obnażeniu ciała okazało się, że zmarły był dobréj tuszy, wysoki stóp 5 cali 6.

Na kości czołowéj ze strony lewéj, w miejscu połączenia jéj z kością skroniową, znaleziono siniec cal długi i tyleż szeroki; naciąwszy powłokę powszechną w tém miejscu, znaleziono w niéj wybroczynę $2^3/_4$ cala szeroką, $4^1/_2$ cala długą, na $^1/_4$ cala zagłębioną. Pod brodą był na szyi siniec cal długi, $^1/_4$ cala szeroki, a przed nim pod skórą wybroczyna $1^1/_2$ cala długa i tyleż szeroka. Poniżéj chrząstki tarczykowatéj, obok kości obojczykowych z obu stron znajdowały się sińce $^1/_4$ cala długie i tyleż szerokie, a pod niemi pod skórą wybroczony, do samych chrząstek pierścieniowych w tchawicy dochodzące, z których wybroczyna ze strony prawéj, miała $2^1/_2$ cala długości, a 2 cale szerokości, wybroczyna zaś ze strony lewéj $1^1/_2$ cala długości, a cal szer.

Na 1 i 2 żebrze, po obu stronach obok stawów barkowych okazały się sińce, z których siniec po lewéj stronie miał $1^1/_4$ cala długości, a cal szerokości. Pod skórą w miejscach tych były wybroczyny rozciągające się aż

do połączenia obojczyków z kośćmi barkowemi. Na goleni prawéj był siniak obrzękły $2^1/_2$ cala długi i tyleż szeroki, a pod skórą w tém miejscu podbiegnienie krwi zsiadłéj. Między palcem średnim, a wskazującym ręki lewéj znajdowała się ranka $^1/_4$ cala długa, tyleż szeroka z brzegami nierównemi, krwią przyschniętą pokryta. Czoło, policzki i uszy były obrzękłe, broda sina, spojówki zaczerwienione, z nosa i z ust wypływała krew ciemno czerwona.

Po zdjęciu postronka z szyi, pokazała się na niéj pręga podwójna, niezbyt wgnieciona, szerokością swą grubości postronka odpowiadająca, koloru blado-żółtego. Na karku wgniecenie było większe, $^1/_4$ cala wynoszące; pod tą pręgą w skórze w głębi nie było żadnéj wybroczyny, a kręgi szyjowe nie były nadwerężone.

Prącie było skurczone i nie wydobywał się z niego żaden płyn. Worek jądrowy znacznych rozmiarów, mieścił w sobie przepuklinę pachwinową lewą.

Naczynia krwionośne opon mózgowych i mózgu, jako téż sploty naczyniowe w mózgu, były krwią przepełnione. Płuca całą jamę piersiową wypełniające miały barwę ciemno niebieską i były mocno krwią ciemną płynną, tudzież powietrzem napełnione. W tchawicy znajdował się śluz spieniony i zakrwawiony. W prawéj połowie serca było $^1/_2$ uncyi krwi czarnéj, płynnéj. Wątroba była krwią przepełniona. W pęcherzu moczowym znajdowało się nieco moczu. Jelito czcze zaczerwienione i zwężone, mieściło się całe w przepuklinie. Zdaniem obducentów, Paweł A. umarł wskutek uduszenia przez osobę trzecią, a nie z powieszenia się. Poparli oni zdanie to między innemi tém:

1) że gdyby Paweł A. rzeczywiście wisiał i przez Tomasza B. oderzniętym został, to, dotykając się nogami porąbanych drewek i obróconym będąc tyłem do sieni i izby, nie byłby padł brzuchem na rozworę tylnéj osi wozu, o łokieć przeszło oddaloną, lecz grzbietem na przednią oś i koło, rozrzuciwszy wprzód porąbane drzewo;

2) że na buncie był kurz nieporuszony;

3) że na szyi Pawła A. znajdowały się wybroczyny świadczące o uduszeniu go rękami.

Sąd, z powodu ważności sprawy, odniósł się jeszcze do Wydziału lekarskiego, którego orzeczenie było następujące:

I. Nie ulega wątpliwości, że Paweł A. umarł wskutek nagłéj przerwy w oddychaniu czyli z uduszenia: albowiem, jak wywód oględzin pośmiertnych wykazuje, naczynia krwionośne opon mózgowych i mózgu były krwią przepełnione; płuca barwy ciemno niebieskiéj, były mocno krwią ciemną, płynną przepełnione; w tchawicy znajdował się śluz spieniony i zakrwawiony, w prawéj połowie serca krew czarna, płynna; wątroba była przekrwiona; nareszcie, ze szczegółów oględzin zewnętrznych, przemawiały za tym rodzajem śmierci: twarz obrzmiała i sina; spojówki zaczerwienione; wreszcie ciecz ciemno czerwona, wypływająca z nosa i z ust.

II. Zachodzi przeto pytanie, co można uważać za przyczynę odleglejszą, czyli powodową śmierci Pawła A.: czy powieszenie, czy uszkodzenie ciała przez niego doznane, czy wreszcie powieszenie i uszkodzenie razem.

A. Co do powieszenia.

Niema zupełnéj pewności, czy Paweł A. wisiał lub nie.

Za przypuszczeniem, że wisiał, przemawiają głównie: wgniecenie podwójne, na szyi znalezione, odpowiadające grubości postronka, który szyję otaczał, koloru blado żółtego; pręga lśniąca pół ćwierci cala szeroka, na bun-

cie kurzem pokrytym dostrzeżona; tudzież ta okoliczność, że na jednym końcu postronka, który szyję otaczał, przerznięte były dwie jego skrętki, a trzecia przerwana, które to przerwanie powstać mogło wskutek ciężaru ciała Pawła A. przy odrzynaniu go.

Przeciwnie zaś, na poparcie twierdzenia, że Paweł A. nie wisiał, możnaby przytoczyć: że wgniecenie na szyi mogłoby powstać ze ściśnienia jéj postronkiem bez powieszenia; tudzież, że Paweł A., odcięty od buntu, nie byłby przybrał takiego położenia, w jakiém go przy oględzinach sądowo-lekarskich znaleziono, lubo położenie jego, po spadnięciu, mogło być przez kogoś zmienione.

Jeżeli Paweł A. wisiał, to wątpliwą znowu jest rzeczą, czy powieszenie jego nastąpiło za życia lub dopiero po śmierci; znaki bowiem na szyi, od postronka pochodzące, w wywodzie oględzin opisane, wydarzają się także u powieszonych po śmierci, a takich znaków, któreby do odróżnienia jednego przypadku od drugiego służyły, wywód oględzin nie dostarczył.

Lecz przypuściwszy nawet, że Paweł A. wisiał, i że powieszenie nastąpiło za życia, nie podobna przypuścić, ażeby się sam powiesił; albowiem:

1. U samobójców ściśnienie szyi pętlicą nie zwykło być mocne; u Pawła A. zaś tak było silne, że pozostawiło pręgę na około szyi od tyłu na $^1/_4$ cala zagłębioną.

2. U samobójców najczęściéj przypada pętlica pomiędzy podbródek i krtań, a bardzo rzadko przechodzi przez krtań lub poniżéj téjże; u Pawła A. zaś przypadała na samą krtań.

3. U samobójców postronek otaczający szyję, przebiega najczęściéj ukośnie od przodu ku tyłowi, wznosząc się w górę, po za kątem szczęki dolnéj; u Pawła A. zaś—przebiegał kolisto przez środek szyi.

4. Paweł A., przed założeniem mu postronka na szyję, doznał takiego uszkodzenia szyi, które, jak to zaraz wykazaném będzie, albo go od razu pozbawiło życia, albo do stanu nieprzytomności umysłu i bezwładności ciała przyprowadziło.

B. Co do uszkodzeń ciała.

Uszkodzenia ciała u Pawła A. wykryte, pod względem ich stopnia, dadzą się na dwie kategoryje podzielić.

I. Do pierwszéj należą uszkodzenia, które śmierci za sobą nie pociągnęły, a temi są:

a) stłuczenie głowy, które pozostawiło po sobie siniec na kości czołowéj, w miejscu połączenia jéj z kością skroniową, cal długi i tyleż szeroki, tudzież wybroczynę podskórną $2^3/_4$ cala szeroką, $4^1/_2$ cala długą, lecz nie zrządziło ani złamania kości czaszkowych, ani wystąpienia krwi w tém miejscu do jamy czaszkowéj;

b) siniec i wybroczyny na pierwszém i drugiém żebrze, po obu stronach obok stawów barkowych;

c) ranka pomiędzy palcem średnim a wskazującym ręki lewéj, $^1/_4$ cala długa i tyleż szeroka;

d) obrzękłość wybroczyny na goleni prawéj.

2. Do drugiéj kategoryi liczą się uszkodzenia, które śmierć Pawła A. za sobą pociągnęły, a mianowicie:

a) siniec pod brodą na szyi, cal długi, $^1/_4$ cala szeroki, a pod nim wybroczyna pod skórą $1^1/_2$ cala długa i tyleż szeroka;

b) sińce z obu stron tchawicy, poniżéj chrząstki tarczykowatéj, obok kości obojczykowych, $^1/_4$ cala długie i tyleż szerokie, a pod niemi, pod skórą, wybroczyny do samych chrząstek pierścionkowych tchawicy dochodzące,

z których wybroczyna ze strony prawéj miała 2½ cala długości i 2 szerokości, wybroczyna zaś po stronie lewéj 1½ cala długości, a cal szerokości.

Uszkodzenia te szyi wykonane były, jak się zdaje, palcami obu rąk w ten sposób, iż palce wielkie, przy sobie położone, przyciskały szyję w samym środku, poniżéj szczęki dolnéj, kłykcie zaś zgiętych palców wskazujących i średnich, gniotły silnie boczne części szyi poniżéj chrząstki tarczykowatéj, przyczem kłykcie podobnież zgiętych palców pierścionkowych i małych, wywierały ucisk na klatkę piersiową poniżéj obojczyków i sprawiły tam sińce i wybroczyny wyżéj opisane.

Za takiém powstaniem uszkodzeń szyi przemawia kształt ich i symetryczne po obu stronach szyi rozłożenie; zrządziły one zaś śmierć nagłą tamując dostanie się powietrza do płuc, jako też uciskając nerwy błędne i utrudniając odpływ krwi od głowy.

Tak pierwszéj jak i drugiéj kategoryi uszkodzenia ciała Pawła A., miały niewątpliwe cechy uszkodzeń odniesionych za życia; nie mogły przeto powstać inaczéj, jak tylko przed powieszeniem go albo przed zadzierzgnięciem założonego mu na szyję postronka; zkąd znowu ten wypływa wniosek, że powieszenie Pawła A., albo zadzierzgnięcie postronka na szyi jego nastąpiło w czasie konania tegoż, lub téż wkrótce po jego śmierci.

III. To co poprzedza upoważnia więc do orzeczenia:

1) że śmierć Pawła A. nastąpiła z nagłéj przerwy w oddychaniu wskutek zagardlenia go, jak się zdaje, dwiema rękami jednéj osoby, przycisk na szyję wywierającemi;

2) że powieszenie tegoż Pawła A., albo samo tylko zadzierzgnięcie postronka na szyję jego założonego, dokonane zostało obcą ręką w czasie konania Pawła A., lub wkrótce po skonie jego.

DROBIAZGI SĄDOWO-LEKARSKIE.

* Komisyja sądowo-lekarska Tow. lek. krak, odbyła w dniu 25 Kwietnia r. b. posiedzenie 2-ie, na którém: Prof. Dr. Bojarski, wykazując braki w przepisach ustawowych, tyczących się zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, przedstawił, iż Sąd Najwyższy obecnie porzuca za szczupłą definicyję, przyjętą w komentarzu Herbsta do ustawy karnéj austryjackiéj samego przez się ciężkiego uszkodzenia, któreby mogło według jego zdania wtenczas zachodzić, gdyby nastąpiło obrażenie tyczące się jakiegoś ważnego dla życia organu, albo któreby pociągało za sobą utratę lub nieużyteczność jakiéj do całości ciała ludzkiego należącéj części, a trzyma się pod tym względem raczéj tego zdania, że należy jedynie indywidualizować każdy przypadek, a więc, że w danym przypadku ważne uszkodzenie lub jego skutki, choćby nie były połączone z chorobą i niemożnością pełnienia obowiązków przez przeciąg dni 20, lub zwichnięciem umysłu bez względu na czas mogą być uznane za uszkodzenie ciężkie, jeżeli się okaże w danych stosunkach, że uszkodzenie to było znaczniejszym uszczerbkiem dla ciała.

Na téj podstawie przywiódł prof. Dr. Bojarski trzy rozmaite orzeczenia Sądu Najwyższego, które to zapatrywanie się potwierdzają.

W orzeczeniu z dnia 5 Listopada 1877 l. 9343 (*Gerichts-Zeitung* z dnia 7 grudnia 1877 Nr. 98). Sąd Najwyższy w przypadku, w którym parobek, rzucając z odległości 4 kroków na innego parobka kamieniem wybił mu dwa zęby sieczne, z tego powodu przyjął ciężkie uszkodzenie ciała, że zgodnie ze zdaniem lekarzy sądził, iż wskutek wybicia

zębów przyrząd żucia został osłabiony i uszkodzony; w orzeczeniu z dnia 9 Września 1870 l. 10582 (*Gerichts-Zeitung* z dnia 7 Października 1870 N. 80), odgryzienie małżowiny ucha prawego, które Wydział lekarski w Gradcu, wbrew zdaniu lekarzy sądowych jedynie tylko ze względu na oszpecenie nazwał uszkodzeniem ciężkiém, uznał Sąd Najwyższy również za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia, gdyż właśnie skutki z uszkodzenia wynikające mogą być tak ważne (doniosłe), że znawcy z wszelką słusznością przypuścić mogą uszkodzenie ciężkie. Również i orzeczenie z dnia 4 Lipca 1855 l. 5724 (*Gerichts-Zeitung* z 1855 r. Nr. 98 także w Zbiorze orzeczeń sądowych Glasera t. I. Nr, 676), potwierdza to zdanie, gdyż pobicie takie, które pociągnęło za sobą poronienie, na podstawie, iż ono „bez wątpienia, co również znawcy uznali," jest ciężkiém uszkodzeniem ciała, uznano za zbrodnię z §. 152 k. k.

Tak więc, według zapatrywania się Sądu Najwyższego, podstawą obrażenia ciężkiego, tak zwanego w praktyce „samém przez się," nie jest tylko obrażenie samo przez się, ale także i takie obrażenie, które w danym przypadku dla następstw swych dopiero staje się ważném.

W dyskusyi nad tym przedmiotem zabierali głos: przewodniczący (Prof. Dr. Blumenstok,) zastępca tegoż (Dr. Obaliński) i Dr. Ściborowski.

Przewodniczący opowiedział przypadek sądowo-lekarski, w którym zachodziła wątpliwość, czy śmierć człowieka nastąpiła z zadławienia lub utopienia,i w którym badanie włosów, pomimo wyniku ujemnego, miało dość wielkie znaczenie dla śledztwa.

(*Przegl. lek.*)

* **Gorszący przypadek** zdarzył się dnia 8 Czerwca r. b. w Krakowie. W dniu tym jeden z kandydatów, którzy zdawali w terminie majowym egzamin kwalifikacyjny do posad urzędowo-lekarskich, uderzył na ulicy egzaminatora, od którego otrzymał zdanie „niezadawalniające". Brutalstwo tego rodzaju zasługuje na przykładne ukaranie w myśl prawa, to też na osobie uszkodzonego spisaną została jak słyszymy obdukcyja i sprawcę podobno uwięziono. Dopóki jednak Sąd nie wydał wyroku, uważamy za rzecz niestosowną postąpienie „Czasu", który donosząc w Nr. 132 o tém zdarzeniu wymienia nazwisko sprawcy i dodaje uwagi do rzeczy wcale nienależące, jak np. że kandydat nie zna ortografii i t. p.—Nie chcąc naśladować téj niestosowności nie wymienimy tu nazwiska ani bijącego ani uderzonego.

WIADOMOŚCI OSOBOWE. Wydział krajowy mianował Dra Henryka Kowalskiego prymaryjuszem dyrygującym w Tarnowie. Lekarzami zaś szpitalnemi Dra Alberta Zauderera w Brzeżanach, Dra Stanisława Sołtysika w Brodach, Dra Mieczysława Skalskiego w Sanoku a Dra Leona Zarzyckiego w Sokalu.

Nekrologija W Paryżu zmarł 15 Maja rb. Dr. M. P. Jolly członek paryzkiéj akademii lekarskiéj autor wielu prac treści terapeutycznéj i higijenicznéj.

W Berlinie zmarł Dr. Ludwik Sachs (z Halberstadt) znany z wielu cennych prac higijenicznych w języku niemieckim.

Redaktor odpowiedzialny: **Dr. Stanisław Janikowski**.

Nakładem Drów Grabowskiego i Janikowskiego. — W drukarni Pobudkiewicza w dzierżawie A. Koziańskiego.